

W SZKOLE ŚWIĘTEJ SIOSTRY FAUSTYNY



ŚWIĘTA FAUSTYNA I ARCHANIÓŁ MICHAŁ (3)

W poprzednich artykułach rozważaliśmy w oparciu o tekst z „Dzienniczka” numer 667, jaka była relacja św. Siostry Faustyny do św. Michała Archaniola. Podziwiała go nie tyle ze względu na piękno stworzenia, co przede wszystkim ze względu na wierne pełnienie przez niego woli Boga. Rozmyślaliśmy również nad tekstem zapisu, jaki Siostra Faustyna pozostawiła w „Dzienniczku” pod datą 29 września 1936 roku, numer 706. Apostołka Bożego Miłosierdzia zapisała w nim słowa, które wprost skierował do niej św. Michał Archanioł. *W dzień św. Michała Archaniola widziałam tego wodza przy sobie, który mi powiedział te słowa: „Zlecił mi Pan, abym miał o tobie szczególne staranie. Wiedz, że jesteś nienawidzona przez zło, ale nie lękaj się. Któż jako Bóg!” – I znikł. Jednak czuję jego obecność i pomoc* (Dz. 706). Obecnie zatrzymamy się nad potrzebą opieki św. Michała Archaniola nad św. Siostrą Faustyną.

Nienawiść Złego

Od momentu odwrócenia się od Boga niewierni aniołowie powszechnie zwani szatanami lub diabłami trwają w wiecznej wrogości wobec Boga i Jego stworzeń. Skąd ta wrogość? Doktor Anielski odpowiada: *Pierwszym grzechem anioła mogła być tylko pycha. W jej następstwie mogła wystąpić u niego także zazdrość. (...) Tak więc diabeł smucił się, zazdrosząc człowiekowi dobra (wiecznej szczęśliwości) a także samemu Bogu Jego wzniosłości* (ST I z. 63, a. 2).

Zazdrość rodzi niechęć do drugiego z powodu osiągniętych przez niego sukcesów lub po-

siadanego dobra. Często przeradza się w nienawiść, która nie życzy bliźniemu żadnego dobra i dlatego pobudza do działań mających na celu przeciwstawianie się i szkoderzenie w miarę nadających się sposobności. Teologia moralna podkreśla, że *wszelka nienawiść jest silną awersją emocjonalną, która łączy się z czynną agresją. Zmierza do zniszczenia atakowanej rzeczy i stanowi gwałtowny protest przeciw samemu jej istnieniu*. Zły duch nienawidzi człowieka i jest agresywny z powodu *dobra*, owej niczym niezmaconej *wiecznej szczęśliwości*, jaką człowiek może osiągnąć. Święty Tomasz wyjaśnia, że ostateczna i doskonała *szczęśliwość* może polegać jedynie na zjednoczeniu się z Bogiem, na bezpośrednim „ogładaniu” Istoty Bożej, na miłowaniu Go w najwyższym stopniu i na wiecznym zachwycaniu się Nim jako najwyższym Pięknem (ST I-II, z. 3, a. 8, p. 11). Szatan wie, że to utracił na zawsze, bezpowrotnie! Dlatego ten groźny duch podejmuje wszelkie wysiłki i metody, stosuje *podstęp, zasadzki, oszustwa, kręactwa* (2 Kor 2, 11; Ef 6, 11; 1 Tm 3, 7; 6, 9), przybierając nawet *postać anioła światłości* (2 Kor 11, 14). A wszystko to w jednym zasadniczym celu, by przeszkadzać ludziom w postępie ku dobru, by ostatecznie człowiek nie osiągnął tej *szczęśliwości*, której złe duchy z natury swej pożądają (por. ST I, z. 64, a. 3).

Apostoł Piotr przestrzega przed szatanem, przedstawiając go jako wygłodzonego lwa, który krąży bez przerwy wokół wiernych, szuka-

jąc kogo by pożarł (1 P 5, 8). Pełen nienawiści krążył szczególnie blisko św. Faustyny. Sam Pan Jezus o tym jej powiedział: *Jesteś złączona ze Mną i nie lękaj się niczego, ale wiedz o tym, dziecię Moje, że szatan cię nienawidzi; chociaż on każdej duszy nienawidzi, ale szczególną nienawiścią pała do ciebie, dlatego że wiele dusz wyrwałś spod jego panowania* (Dz. 412). Potwierdził to również sam zły duch: *Wyznał mi szatan, że jestem przedmiotem jego nienawiści. Powiedział, że: Tysiąc dusz mniej mi robi szkody aniżeli ty, kiedy mówisz o miłosierdziu wielkim Wszchemocnego. Najwięksi grzesznicy nabierają ufności i wracają do Boga, a ja – mówi duch zły – tracę wszystko, ale nadto mnie samego przesładujesz tym niezgłębionym miłosierdziem Wszchemocnego* (Dz. 1168).

Namacalnie doświadczała św. Siostra Faustyna obecności i nienawiści złego ducha. Pisząc o swoich cierpieniach, które łączyła z cierpieniami Jezusa i ofiarowała za siebie i nawrócenie dusz dodaje: *Nagle cela moja została napełniona czarnymi postaciami, pełnymi złości i nienawiści ku mnie. Jedna z nich powiedziała: Przeklęta ty i Ten, który w tobie jest, bo już w piekle męczyć nas zaczynasz* (Dz. 323). Innym razem, kiedy pisała o tym wielkim miłosierdziu Bożym i o wielkim pożytku dla dusz, wpadł do celi szatan z wielką złością i furią, chwycił parawan i zaczął go kruszyć i łamać. I dodaje: *Straszna jest złość szatana* (Dz. 713).

Nienawiść do Boga przenosi się na wszystko, co od Boga pochodzi, na wszystko, co z Bogiem łączy. A św. Faustyna zdana była na Jezusa *jak niemowlę na miłość swej matki* (Dz. 1490).

Archanielska pomoc

W ziemskiej drodze do niebieskiej ojczyzny człowiekowi grożą rozliczne niebezpieczeństwa, tak od wewnątrz, jak i od zewnątrz. Święty Paweł pisze do Efezjan o walce, jaką chrześcijanie prowadzą z duchami zła (Ef 6, 11n). W tej

walce sam człowiek jest zbyt słaby, zdezorientowany. Przeciwnik jest mocny, inteligentny, przewrotny. *Czart z istoty swej jest umysłem* (ST I, z. 64, a. 1). Nic nie utracił z anielskiej natury – ani umysłu, ani woli. Wobec takiego przeciwnika człowiek potrzebuje kogoś bliskiego, równie mocnego i inteligentnego, kto da ochronę, przyjdzie z pomocą. Dlatego, jak zauważa św. Tomasz z Akwinu, *było konieczne wyznaczyć aniołów dla strzeżenia ludzi, kierując nimi i prowadząc ich ku temu, co dobre* (ST I, z. 113, a. 1). Są jednak sytuacje, w których zagrożenie ze strony złego ducha nasila się i może w znaczący sposób szkodzić dziełu Bożemu. Są takie zadania i towarzyszące im okoliczności, w których pomoc anioła stróża nie wystarcza. Wówczas potrzebny jest ktoś bardziej znaczący, potężniejszy w działaniu. Tak było w przypadku św. Siostry Faustyny. Jej posłannictwo i wyjątkowa rola w zbawczym dziele Chrystusa domagały się obecności i pomocy św. Michała Archanioła. Dlatego Pan zlecił mu to wyróżniające zadanie. On sam o tym św. Faustynie powiedział.

Prosić św. Michała Archanioła

Chrześcijanin wciąż się musi trudzić, aby trwać w dobrym. Bez wielkiej pracy oraz pomocy łaski Bożej nie będzie mu dane osiągnąć ostatecznego celu swojego życia. Wciąż będzie napotykał na opór ze strony nieprzyjaciela, starającego się doprowadzić ludzi do grzechu (1 Tes 3, 5; 1 Kor 7, 5) i przeciwstawić ich w ten sposób samemu Bogu (Dz 5, 3). Co wobec tego czynić? Uczy nas św. Faustyna, a przez nią poucza nas sam Pan, że tylko pod troskliwą opieką św. Michała Archanioła można przezwyciężyć Szatana i jego zgubne działania. Przewyższając złego ducha, mając nad nim władzę, ze spokojem i pewnością mówił św. Michał do św. Faustyny, i mówi do nas: *Nie lękaj się. Któż jako Bóg!*

ks. Karol Dąbrowski CSMA